

Mocarstwa
zachodnie
proponują
16 maja 1960

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Poznań
środa
30 grudnia
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 309 (4947)

Odpowiedź na list Chruszczowa

Ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji przekazali we wtorek po południu ministrowi Gromyce odpowiedź szefów rządów zachodnich. W odpowiedzi swej mocarstwa zachodnie proponują przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowowi dzień 16 maja jako termin otwarcia w Paryżu konferencji na szczycie. Odpowiedzi szefów rządów trzech mocarstw zachodnich są identyczne.

„Czytelnicy o Głosie“

Oczekujemy!

Trwa nadal konkurs — sonda. Czytelnicy w licznych listach wyrażają swoją opinię o naszej pracy dziennikarskiej, o „Głosie”. Piszą, co im się podoba, a co nie. Co czytają pilnie a co widzą w gazecie niechętnie. Jedni mają do powiedzenia wiele inni bardzo mało. Otrzymujemy więc listy długie i krótkie, proste i zawiłe.

Cieszymy się każdym nadesłanym przez Czytelników słowem. Pozwalają nam one lepiej im służyć: wiemy co robimy źle, co trzeba zmienić i udoskonalić.

Oczekujemy nowych listów. Pomiędzy naszych korespondentów losujemy co tydzień trzy nagrody rzeczowe i 10 książek. Piszcie więc. Konkurs „Czytelnicy o Głosie” stoi otworem dla wszystkich.

Dziś — jak co tydzień — będziemy losować nowe nagrody. Wyniki ogłosimy jutro. Nasz adres: Poznań Grunwaldzka 19. Na kopercie napisać: „Czytelnicy o Głosie”.

„Echo” — „Polonez”
— „Victoria”

Tak nazywają się nowe modele akordeonów wypuszczonych ostatnio przez bydgoską fabrykę. Produkcja ich została całkowicie oparta na surowcach krajowych. M. in. zastosowano wysokosprawną klawiaturę z tworzywa sztucznego, specjalne mechanizmy klawiatury i strony basowej. W obudowie zastosowano estetyczną okładzinę produkowaną z rybich łusek w Zakładach Rybnych w Chojnicach (do niedawna była ona importowana). Wysoką jakość głosu zapewnia strojenie przy pomocy specjalnych urządzeń elektrycznych sprowadzonych z Francji. Na zdjęciu: inżynier Edmund Orłowski demonstruje jak należy grać...

CAF — fot. Gill



Prezydenci Stanów Zjednoczonych i Francji oraz premier W. Brytanii wyrażają na wstępie zadowolenie z powodu zgody przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR na udział w konferencji na szczycie czterech wielkich mocarstw w Paryżu. Stwierdzają oni, że trudność polega na ustaleniu terminu, który by odpowiadał wszystkim zainteresowanym stronom. 21 kwietnia bowiem prezydent Eisenhower i pre-

Zasady wypłaty zasiłków rodzinnych za grudzień br.

Jak wiadomo od 1 grudnia br. obowiązują nowe zasady nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych. Liczne za kłady pracy w pierwszym okresie stosowania tych przepisów natrafiły na trudności przy kompletowaniu dokumentacji niezbędnej do ustalenia tych uprawnień.

W związku z tym Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie stwierdzające że zasiłki za grudzień br. powinny być wypłacone zgodnie z zasadami obowiązującymi do 30 listopada, pod warunkiem przepracowania przez pracownika wszystkich dni roboczych w grudniu.

Do dni roboczych zalicza się — stwierdza zarządzenie — dni nieobecności w pracy usprawiedliwione w myśl obowiązujących przepisów. (PAP)

zydent de Gaulle nie będą rozporządzać czasem na skutek poprzednio przyjętych zobowiązań. Z drugiej strony, premier Macmillan zaciągnął już zobowiązania na okres od 3 do 14 maja. W tych warunkach szefowie rządów trzech mocarstw zachodnich uważają, że termin 16 maja byłby najbardziej odpowiedni. Szefowie trzech rządów zachodnich wyrażają nadzieję, że termin ten będzie również odpowiadał N. S. Chruszczowowi. (PAP)

Delegacja PAN u J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz przyjął 29 bm. przedstawicieli Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

W czasie rozmowy omawiany był projekt ustawy rozszerzającej kompetencje Polskiej Akademii Nauk i przewidujący w związku z tym zmiany w jej strukturze organizacyjnej.

Projekt ten będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów. PAP

Atrakcyjnie zapowiada się tegoroczny wieczór sylwestrowy

Wesoło i atrakcyjnie zapowiada się tegoroczny wieczór sylwestrowy. Na powitanie Nowego Roku odbędzie się niezliczona ilość balów, zabaw i innych imprez rozrywkowych.

W Warszawie największą chyba imprezą będzie wielki bal w dużej i malej auli Politechniki, na którym bawić się będzie ponad 2 tys. osób — studentów i młodych naukowców.

Najwytworniejszym — jak zwykle — będzie zapewne bal



Na narty...

150 milionów zł na rozbudowę spółdzielczych usług

Rozwinięcie wszelkiego rodzaju usług — to podstawowe zadanie, jakie stawia przed sobą w roku przyszłym spółdzielczość pracy. Na ten cel przeznaczają się ok. 150 mln. zł, tj. o 50 proc. więcej, niż w roku bieżącym.

Generalnym założeniem przy sztorocznym zamierzeniu jest zorganizowanie licznej sieci nie

wielkich zakładów usługowych, przede wszystkim na peryferiach miast oraz w małych miasteczkach i skupiskach wiejskich. Jeżeli chodzi o rodzaje usług, to główny nacisk kładzie się na rozwijanie takich, które mają podstawowe znaczenie dla ludności, a więc warsztatów naprawczych przedmiotów trwałego użytku (pralki, telewizory, radioaparaty, motocykle, meble itp.), zakładów szewskich i krawieckich tak w zakresie produkcji miarowej, jak i reperatury.

Spółdzielnie pracy zgłosiły dotychczas gotowość uruchomienia w 1960 r. ponad 460 zakładów usługowych w różnych miejscowościach kraju. (PAP)

PAP-RADIO AP-INF WY TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WY PAP
RADIO AP-INF WY PAP
INF WY PAP
TEL PAP
PAP-RADIO AP-INF WY TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WY PAP
RADIO AP-INF WY PAP
INF WY PAP
TEL PAP
PAP-RADIO AP-INF WY TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WY PAP
RADIO AP-INF WY PAP
INF WY PAP
TEL PAP

Ponad 20 mln zł

29 bm. meldunek o wykonaniu tegorocznych zadań produkcji globalnej złożyła Huta im. Lenina, która do końca br. dostarczy dodatkowo różnych wyrobów wartości ponad 20 mln. złotych.

Strąki we Francji

Miliony Francuzów zostaną pozbawione na Nowy Rok audycji radia i telewizji. Od godziny 20 w poniedziałek technicy i personel artystyczny rozgłośni francuskiej przystąpił do strajku protestując przeciw opracowanemu przez rząd nowemu statutowi. Radio francuskie nadaje jedynie muzykę z pięt.

Myszy też dziedziczą...

Dwaj uczeni amerykańscy przeprowadzili doświadczenia nad kilkoma pokoleniami myszy, badając ich skłonność do alkoholu. Dawali oni myszom do wyboru czystą wodę i wodę z alkoholem. Okazało się, że skłonność do alkoholu jest dziedziczna.

Fot. — CAF

Wprawdzie tegoroczna zima — jak na razie — jest bardzo oszczędna w śnieg, lecz trzeba myśleć by podczas ewentualnego wyjazdu w góry wyglądać tak... aby wszystkie rywalki pozieleniały z zazdrości. Francuzi na obecny sezon lansują taki oto strój narciarski dla pań. Podoba się? Chyba tak ale... o cenie lepiej nie mówić!

SPRAWY O KTORYCH MOWI ŚWIAT

„Wojna szkolna“

Od przeszło pół wieku, od czasu oddzielenia kościoła od państwa, istnieją we Francji dwa typy szkół: publiczna szkoła świecka i prywatna szkoła wyznaniowa, praktycznie biorąc — katolicka. Szkoła świecka była i jest w pojęciu republikańskiej większości narodu francuskiego jedną z podstawowych zdobyczy demokratycznych. Szkoła wyznaniowa była i jest we Francji ośrodkiem wstecznictwa i reakcji. Z jej kręgu wywodzą się politycy, znani w dziejach tego kraju jako przywódcy sił obskurantyzmu, usiłujących zepchnąć Francję na tory zacofania społecznego i politycznej reakcji.

W szkole świeckiej nie wyklada się religii. Uczniowie mogą się jej uczyć tylko poza szkołą i poza godzinami zajęć szkolnych. Natomiast w szkołach wyznaniowych religia stanowi przedmiot obowiązkowy, wykładany w budynku szkolnym i w czasie normalnych zajęć.

Dzisiaj do szkół świeckich uczęszcza we Francji 6 milionów dzieci, a do prywatnych — 1,5 miliona. Ten stosunek nie odpowiada liczbie katolików, ponieważ — jak wynika ze statystyki — 85 proc. Francuzów otrzymuje chrzest i bierze ślub kościelny. Większość ludności katolickiej Francji obdarza zatem zaufaniem szkołę świecką.

Walka o szkołę nie jest we Francji zjawiskiem nowym. Nieraz już, kiedy władza znajdowała się w rękach reakcji, walka ta zatruwała atmosferę życia politycznego kraju, rozbijając społeczeństwo na dwa skłócone obozy.

Podobnie dzieje się i teraz. W obecnym Zgromadzeniu Narodowym zasiadają w znacznej, bo wynoszącej 2/3, większości zwolennicy szkoły wyznaniowej (spośród deputowanych z UNR, MRP, centrowców i tzw. „niezależnych”). Wykorzystując tę przewagę ruszyli do ataku na rząd, by go zmusić do poczynienia ustępstw na jej rzecz.

Ustępstwa te miałyby się wyrażać w rozszerzeniu subwencji państwowych na średnie szkoły wyznaniowe, a w szczególności w częściowym, lub pełnym wypłaceniu pensji nauczycielom tych szkół, tak, by uposażenie ich zrównać z uposażeniami nauczycieli szkół publicznych.

Rząd de Gaulle'a ustąpił pod naciskiem większości parlamentarnej, mimo że wielu ministrów, w tym najbardziej zainteresowany minister oświaty, socjalista Bouloche, energicznie wystąpiło w obronie szkoły świeckiej.

Akcja protestacyjna rozwija się w całej Francji i we wszystkich środowiskach — od komunistów po liberałów. J. R.

WIAOMOŚCI
Sportowe

TOTEK placi

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym Totolotek z dnia 27 grudnia 1959 r. stwierdzono: 2 rozwiązania z 5 pr. traf. wygr. po zł 600.002 zł, 45 — z 5 traf. po 26.667 zł, 3.948 — z 4 traf. po 456 zł, 83.729 — z 3 traf. po 21 zł.

III miejsce w Lublanie

Reprezentacja Polski w koszykówce zajęła ostatecznie w międzynarodowym turnieju, rozgrywanym w Lublanie — trzecie miejsce. Polacy przegrali ostatni mecz z Jugosławią A 71:73. W drugim meczu Rumunia wygrała z Jugosławią B 91:88. Pierwsze miejsce zdobyła Jugosławią A, zaś drugie Rumunia. (j)

przewidywania

Jak podaje PIHM — na ogół zamieszanie duże z lokalnymi większymi przejażdżeniami. Miejscami niewielkie opady deszczu lub mżawki, tylko na wschodzie zaniżające opady śniegu. Liczne mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od minus 4 do plus 2 st., maksymalna od minus 1 st. na północnym wschodzie do plus 6 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

DLA KAŻDEGO COŚ MODNEGO • RADOM NIE BĘDZIE ZAZDROŚCIŁ CHEŁMKOWI, A CHEŁMEK — OTMETOWI • W DZIEWIARSTWIE WSZYSTKO W SUPELKI...

IWP — KOMBINAT MODY

Modnie a tanio. Realizacja tej zasady zajmuje się Instytut Wzornictwa Przemysłowego wypracowujący modele dla przemysłu odzieżowego, obuwniczego, dziewiarskiego, tkackiego, meblowego, ceramicznego i innych.

Zajrzyjmy na chwilę z dyrektorem Instytutu, mgr. WITOLDEM ZABOROWSKIM, do pracowni zakładu eksperymentalnego IWP, gdzie powstają nowe linie i fasony ubrań i obuwia, gdzie sporządza się zestawy ubiorów, czy wnętrza mieszkalnych, opracowuje modne dodatki itp. Pierwsze skrzypce grają tu oczywiście plastycy.

Chociaż na dworze panuje mróz, w zakładzie odzieżowym praca nastawiona jest już na przyszłość wiosny. Już teraz, w grudniu, zakład dysponuje około 40 nowymi modelami wiosennych płaszczy, kostiumów, wdzianek itd. Myślą przed wodnią produkcją jest dostarczenie klientom praktycznego, eleganckiego ubrania na co dzień. Oto np. efektowny męski płaszczyk i wdzianko z bardzo grubo prążkowanego welwetu, jaki wkrótce ukaże się na rynku. Oto damski płaszczyk dwustronny — z jednej strony gładki w jednym kolorze, z drugiej — dobrze kolorystycznie dobrana plecionka. Szczególnie zwraca się uwagę na modne kombinacje bluzek ze spodnicami. Fasonów mnogość. W modzie męskiej robi się wszystko, by uniknąć ciężkich (i zazwyczaj drogich) garniturów. Zakład zaprojektował więc kilkanaście nowych modeli koszul z różnych tkanin, bluz, wdzianek itp.

Dziewiarnstwo

W zakładzie dziewiarnstwa niepodzielnie panują supelki. Ogólne wskazania: linia prosta, skromna, efekt ubioru wydobywa się fakturą dzianiny i kolorem.

Z szaf zakładu wysypuje się przed łakomy wzrok dziennikarza kilkanaście naprawdę „szalowych” modeli, garsonek, sukien popołudniowych, sweterków. Nie brak też eleganckich męskich wdzianek i koszul z dzianiny. Duże kołnierze, nakładane kieszenie, ściągacze przy rękawach mówią wyraźnie o charakterze stroju przeznaczonego do pracy, czy na wycieczkę. Ceny takich cudów (przeważa kolor czarny i łączenia z czarnym) przy garsonkach ze stuprocentowej wełny nie przekraczają 1.300 zł, przy męskich swetrach — 700 zł.

W pracowni szyje się pierwsze sportowe koszule i bluzki z najmodniejszej w przyszłym sezonie tkaniny — bawełny z jedwabiem, zdobionej film-drukiem.

Obuwie

W dziale obuwia królują mocno wydłużone nosy, zniżone obcasy i pastelowe kolory. Na sezon wiosenny jest już 15 wzorów. Kierownik zakładu obiecuje jeszcze co najmniej drugie tyle. Nie zabraknie więc fasonów dla zakładów obuwniczych w Radomiu, Nowym Targu, Chełmku, Otmęcie. Każdy z nich będzie mógł tu sobie wybrać wzór bez zawiści do konkurenta, że był pierwszy i wybrał lepszy. Wszystkie nowe modele udane.

Sporo nowych fasonów (około 100) przygotował też zakład odzieży dziecięcej dla naszych milusińskich. Są to efektowne kurteczki (cieple i letnie), kolorowe pajacyki i piżamki, bluzeczki, fartuszki. Jak wiadomo, największy efekt uzyskać można przez żywy kolor i efektowne przybranie.

Mebie

Jeśli chodzi o meble, to IWP prezentuje 42 nowe projekty, z czego 27 jest już wymodelowanych i przyjętych przez komisję selekcyjną, czyli przygotowanych do zaprezentowania producentowi — Zjednoczeniu Przemysłu Meblowego.

go. Są to wzory foteli, krzeseł, rozkładanego stołu, bibliotek, lamp stojących itp.

Wycieczka po IWP byłaby niepełna, gdybyśmy nie zajrzeli bodaj na moment do zakładu badawczo-naukowego Instytutu. Tu między innymi dokonuje się wnikliwych analiz wszystkiego, co dzieje się w zakresie mody światowej, przeprowadza ocenę kolekcji przemysłowych, będących już na warsztacie, opiniuje przydatność i prawidłowość sporządzanych wzorów, ustala kierunki produkcji oraz prowadzi tematyczne prace badawcze z zakresu wzornictwa przemysłowego. W sumie IWP prowadzi ciekawą i pożyteczną działalność, z której korzysta prawie każdy z nas.

Maria Wójcicka



Nic bez pracy...

Obecny pracownik Katedry Fitopatologii na Wydziale Ogrodnictwa WSR, dr Władysław Błaszczak, jest wychowankiem Wydziału Rolniczo-Leśnego UAM. Rdzenny Wielkopolek z powiatu jarońskiego, już podczas studiów pracował w zakresie ochrony roślin i w tym kierunku się specjalizował.

Z tytułu dotychczasowych wyników pracy naukowo-badawczej Fundacja Rockefellera przyznała dr. W. Błaszczakowi roczne stypendium na studia specjalistyczne w USA. Podczas swego tam pobytu dr Błaszczak szczególnie uwagę zwrócił na badania chorób wirusowych. Nie na ten temat jednak pisze dla Czytelników „Głosu”. Zresztą przeczytajcie:

Praca ludzka w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest bardzo droga. Stanowi ona najkosztowniejszy element produkcji i dlatego m. in. mechanizacja opanowała tam wszystkie dziedziny życia: przemysł, rolnictwo, rzemiosło a nawet gospodarstwo domowe.

Pewnego dnia jedziemy na wieś w stanie Wisconsin, by bliżej poznać amerykańskiego farmera. Środkiem lokomocji jest oczywiście samochód. Przyglądam się mijanym fermom, sładom bydła, polom ziemniaczanym. Tu i ówdzie pracują traktory. Niedaleko jednej z zagród widzę pasącego się konia.

— O — wykrzykuje, — przecież i wy też macie konie na wsi.

— Tak — odpowiada kierowca wozu i mój przewodnik prof. dr Darling. — Spotyka się jeszcze konie, chociaż bardzo rzadko, przeważnie u farmerów pochodzenia polskiego. W ciągu stu lat zostały konie wyparte prawie całkowicie przez maszyny. W 1860 roku udział koni w ogólnym procesie produkcji USA sta-

Deszcze spadły, ale...

Susza — wróg wsi i miast

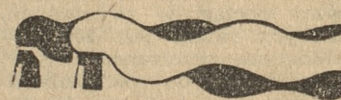
Od paru miesięcy w wielu rejonach brak wody dawał się szczególnie we znaki. W rejonie sudeckim, podkarpacim, częściowo w województwie poznańskim, kieleckim i warszawskim skutki długotrwałych suszy letnich i jesiennych pogłębiły jeszcze niewielkie opady śniegu. Rezultaty tych kaprysów pogody odczuli już nie tylko rolnicy, którzy mieli poważne kłopoty z siewami oziminy, ale i mieszkańcy miast. W Warszawie, Bielsku, częściowo w Krakowie, Kaliszu oraz innych miastach niski stan wód w korycie rzecznych, z którego się wodociągowa czerpie wodę, utrudniał doprowadzenie jej do mieszkań na piętrach.

STARE URZĄDZENIA

Z analizujemy dla przykładu przyczyny kłopotów z wodą w Warszawie. W sumie, potrzeby miejskich wodociągów, elektrowni i elektrociepłowni sięgają około 300 tysięcy m. sześć. Niski poziom Wisły nie byłby dla tych urządzeń groźny, bowiem korzystać — jak okazują przeprowadzone badania — pogłębiło się tu o 1,40 m. Potrzebna ilość wody dla stolicy przepływa więc przez Warszawę

w ciągu 50 minut. Głównym problemem jest jednak nie zmienianie od dziesiętów lat systemu pobierania wody. O ile w Warszawie, a także w innych miejscowościach posiadamy sztywne, powierzchniowe ujęcia wody a nie głębinowe. Wskutek tego np. przy niskim stanie wody, mimo olbrzymiego otworu wlotowego do elektrowni warszawskiej na Powiślu, woda wpływała warstwą mniej więcej 10-centymetrową. Podobnie jest z dopływem wody do odstożników filtrów warszawskich.

Jakaż jest rada w tej sytuacji? O zmianie systemu ujmowania wody nie ma oczywiście teraz co myśleć, można go tylko zaplanować w ramach najpilniejszych miejskich robót inwestycyjnych. Doraźnie do pobierania wody wykorzystuje się ssące pompy spalinowe (niezależnie od pracy elektrowni), które doprowadzają wodę zarówno do elek-



trawni, elektrociepłowni jak i zbiorników wodociagowych. Na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb stolicy potrzeba 14 tego rodzaju pomp, które znajdują się już w trakcie instalowania.

NIEBEZPIECZNY ŚRODEK

Przy wzmagającej się fali mrozów poważną rolę odgrywa też usuwanie zatorów lodowych w górnych partiach rzeki oraz budowanie sztucznych zapór dla spiętrzenia masy wodnej w rejonie miasta, co zresztą wymaga dużej ostrożności. Dłżejszy środek ratunku, przy niedostatecznej rozprawie, może się okazać po wodem innej kłęski, np. wiosennej powodzi.

Doraźnym, ale bardzo istotnym środkiem zaradczym okresowym kłopotem w wodę są posunięcia administracyjne, mające na celu zwrócenie uwagi wszystkim użytkownikom na problem oszczędzania wody.

Tak więc przede wszystkim przemysł, korzystający z wody miejskiej, zmuszony jest do uporządkowania swoich zanieczyszczeń w tej dziedzinie. Warto przypomnieć, że na Śląsku trudności z wodą stały się przed paru laty najbar-



dziej skutecznym środkiem na usunięcie tego rodzaju zanieczyszczeń.

OSZCZĘDZAC!

Oszczędna gospodarka wodą dotyczy oczywiście także prywatnych mieszkańców miast. W jakim stopniu można bez uszczerbku dla higieny zmniejszyć zużycie wody, wykazały badania przeprowadzone w kilku stołecznych domach.

Okazało się, że w gospodarstwie domowym, jeżeli otwiera się kurek tylko w chwili wykorzystania wody, zużycie jej sięga zaledwie 50 procent tej ilości, która spływa przy bezmyślnym jej użytkowaniu.

Tyle o doraźnych środkach, które pozwolą na zaradzenie okresowym trudnościom. Rozsądne, planowe działania, które by w przyszłości zapobiegło tego rodzaju kłopotom, nie może wszakże obyć się bez inwestycji. A trzeba przyznać, że niewiele miejskich rad narodowych przywiązuje dużo uwagi do tych spraw.

TEL

55 wieków patrzy na nas

Mumia sprzed 5400 lat

„Już nie 40, ale 55 wieków patrzy na nas!” — mógłby wykrzyknąć młody uczeń włoski, dr Fabrizio Mori, gdy w piaskach Pustyni Libijskiej dokonał odkrycia najstarszej mumii na świecie.

Jest to mumia dziecka sprzed 5.400 lat. Ciało jego, owinięte w skórę kozła, zmumifi-

kowano przez wysuszenie w piasku. Po wyjęciu wnętrza, włożono do żołądka zmarłego zioła konserwujące. Ten sposób mumifikowania ciał znano zatem wcześniej u granic Algierii niż w Egipcie.

Znalezienie mumii nie było dziełem przypadku. Dr Mori przebywał w Fezzanie z czwartą z kolei wyprawą naukową, której celem było szukanie tzw. „graffiti” (napisy wydrapane na murach i wazach) i „obrazów skalnych” (rysunki wyrwane na skałach) dla zbadań pochodzenia cywilizacji egipskiej.

W pustynnej i gorzkiej okolicy, w odległości ok. 600 km od Trypolisu, dr Mori odkrył skalę, pokrytą rysunkami, przedstawiłymi m. in. mumię. Niżej leżała mumia.

Niemniej ciekawe okazały się rysunki. Są one spowinowacane z obrazami skalnymi i z niektórymi formami sztuki egipskiej. Nie jest zatem wykluczone, że cywilizacja egipska powstała na zachód od Egiptu — na Saharze lub w Algierii.

Najstarsze mumie egipskie pochodzą z okresu panowania II dynastii — sprzed około 3 tys. lat p.n.e. W Egipcie zmarłych zakopywano w piasku, który dzięki swojej wysokiej temperaturze i suchości, hamował proces rozkładu. Skutkiem tego zrodziła się wiara, że umarli żyją po śmierci w swoim dawnym kształcie fizycznym. Stąd następnie zwyczaj zakopywania wraz ze zmarłym żywności, narzędzi i innych „potrzebnych” mu przedmiotów.

Kiedy zaczęto chować zmarłych już nie bezpośrednio w wysuszającym piasku, lecz w grobach, gdzie ciała stykały się z powietrzem, następował ich rozkład. Pomyślano wtedy, że trzeba w jakiś sztuczny sposób utrzymać zmarłego w niezmienionej formie, czyli zastąpić funkcje, jakie poprzednio spełniała przyroda. Jak wynika z cennego odkrycia dr. Mori, przedhistoryczni mieszkańcy Libii zdolali tego dokonać już 55 wieków temu. (jr.)

Władysław Błaszczak

Byłem w USA

nowił 80 proc. — dzisiaj tylko 3 procent...

Zatrzymujemy się na fermie mlecznej — 40 krowek dojnych. Farmer przy pomocy syna prowadzi oborę i produkuje pasze. I tu większość prac zmechanizowana, a więc dojenie, pojenie, zadawanie karmy, usuwanie obornika, no i sprzęt pasz roślinnych na polu. Pytam o cenę mleka. Za funt, czyli dwie szklanki, farmer otrzymuje 3,5 centa. Hm. A szklanka mleka w samoobsługowej jadłodajni kosztuje — 10 centów. Widocznie droga od producenta do konsumenta jest bardzo kosztowna.

Kilkadziesiąt kilometrów dalej odwiedzamy farmę ziemniaczaną. Domek otoczony trawnikiem i krzewami ozdobnymi, szopa na maszyny i narzędzia, niski budynek do przechowywania ziemniaków. Rozglądam się ze zdziwieniem wokół, szukam obory, chlewni. Na próżno. Nawet Burek nie zaszczekał na powitanie. Trudno zrozumieć dla Polaka. Gospodarstwo bez żywego inwentarza, uprawa ziemniaków bez obornika? Jakaś nowoczesna specjalizacja.

Młoda farmerka zaprowadziła nas do męża, który plugiem traktorowym przyorywał w pobliżu piękną, kwitnącą akurak czerwoną koniczyne pod przyszłoroczne ziemniaki. Zadrżała we mnie dusza Wielkopolek. Jaka szkoda. Ile to litrów mleka dałyby nam za to nasze krasule...

Teraz dwa tyki statystyki. Farmer amerykański gospodaruje dobrze, wybitnie, intensywnie. Żywi siebie i 14 Amerykanów pracujących w innych dziedzinach gospodarki oraz 3 ludzi zagranicą (eksport). Amerykanie mają kłopot z nadmiarem pszenicy. Koszty przechowywania nadwyżek są bardzo wysokie. Dlatego też państwo ogranicza

obszar uprawy i płaci farmerom za... pozostawianie ziemi odłogiem.

Wracamy do bazy naukowej. Mijamy osady wiejskie i miasteczka. W jednym z nich wstępujemy do sklepu drogerijnego by się czegoś napić. Tak, to nie żarty. W sklepie drogerijnym pijemy — wiadomo — Coca-Colę. Po drugiej stronie ulicy zakład fruzjerski, oczywiście zmechanizowany. Piany mydła nie np. nie urabia się ręcznie — wytwarza ją specjalna maszyna.

Jedziemy dalej. Ludzie wracają od pracy. Suną sznury samochodów. Wzmożony ruch w autobusach miejskich. Na twarzach powracających widać zmęczenie. Zastanawiam się dlaczego Amerykanom powodzi się lepiej? Dlaczego żyją dostatniej? Mieszkają w ładnych domkach? Dlaczego rynek jest doskonale zaopatrzony i jedyną troską handlu jest — jak sprzedać?

Odpowiedzi na te pytania nie są ani proste, ani bynajmniej łatwe. Sądzę jednak na podstawie moich obserwacji, że wśród wielu czynników składających się na wysoką stopę życiową Amerykanów na czoło wysuwa się praca, wysoka wydajność pracy w fabryce, na roli, w handlu, w zakładzie naukowym — słowem wszędzie, na każdym stanowisku, w każdym zawodzie. Z ośmiodziesięciu godzin pracy nikt nie urobi ani minuty. Dobrobyt więc nie spada z nieba Amerykanom — wypracowują go sobie. Szkoda, że niewielu z nas może się z bliska przyjrzeć pracy ludzi za oceanem.

Przy Coca-Coli opowiadano mi kiedyś taki żart: w USA bawiła zagraniczna misja handlowa. W fabryce oglądano jakąś maszynę, gdy syrena oznajmiła koniec przerwy śniadaniowej. Ledwo zamilkła, a już dziesiątki maszyn wrwały pracą. Szef misji zamyślił się na chwilę i na pytanie o powód oświadczył nagle, że chciałby przede wszystkim nabyć ową „cudowną syrenę”.

W przyszłym roku początek planowej zabudowy Łazarza

Przez 5 lat - 3000 izb mieszkalnych

W ciągu najbliższych kilku lat Łazarz w obrębie ulic: Głogowskiej, Hetmańskiej, Łukaszczyka i Rynku Łazarskiego doczeka się uporządkowania. Plany zabudowy poszczególnych rejonów przygotowała architekt „Mia stoprojektu”. Równocześnie w tym samym biurze projektowo opracowano — na roboczo — perspektywę zabudowy całego Łazarza po lewej stronie ul. Głogowskiej w kierunku Górczyna.

Obok starych, już istniejących, powstanie wiele nowych budynków 4-7 kondy-

Kto wygrał motocykl

W tych dniach odbyło się w Warszawie kolejne losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami.

Na województwo poznańskie przypadło 5 motocykli marki WFM. Otrzymują je posiadacze premiowych książeczek o oszczędnościowych nr nr: 463 906 — z Kalisza, 418 692 — z Leszna, 458 951 — z Ostrowa, 418 492 — z Pili. 461 586 — z Poznania.

Następne losowanie motocykli odbędzie się 20 stycznia 1960. W wyniku dotychczasowych losowań w woj. poznańskim motocykle otrzymało już 129 osób. (an)

* Lepszy poziom imprez * pokaz rzeźby parkowej * wzorowa dekoracja miasta czyli o sprawie XXIX MTP

W ostatnich dniach odbyło się pierwsze posiedzenie imprezowej komisji targowej. Jak co roku zastanawiano się na tym wstępnym posiedzeniu nad dorocznymi imprezami, które odbędą się w naszym mieście w okresie targów.

Mówiono m. in. o wydaniu okolicznościowego, znaczka pocztowego. Drugim projektem jest specjalny, okolicznościowy datownik targowy.

Komisja imprez targowych pragnie także wydać swój przewodnik kulturalny — w miarę możliwości wraz z planem miasta oraz widownią poznańskich teatrów. Komisja imprezowa

zamierza również zwrócić uwagę na poziom imprez artystycznych, odbywających się w lokalach gastronomicznych. W związku z tym zorganizowano dwie specjalne komisje — targową i wydawniczą, które sprawdzą poziom występujących zespołów.

Oddział poznański Polskiego Związku Artystów Plastyków projektuje zorganizowanie na okres Targów wystawy rzeźby w jednym z parków poznańskich. Wystawa ta wiąże się z konkursem miejskim na rzeźbę parkową.

Prócz tego wreszcie postanowiono dekorację ulic miasta powierzyć odpowiedzialnemu plastykowi, który zarówno iluminację miasta, jak też oświetlenie zabytków zaprojektowałby w sposób jednolity i zgodny z wymogami artystycznymi. (ch)

Z salonu CBWA

Panowie, to XX wiek...

Jesienny Salon Poznańskiego Okręgu ZPAP przynosi o szczerą irytację. Ekspozycja niestandardna, miejscami niechlujna, rozwieszona bezładnie, bez wyodrębnienia technik i stylów. Naturalnie byłoby to niewielkie zmartwienie, gdyby pokazano dobre obrazy. Niestety, wystawa jest nudna i przyczyną irytacji są bardziej zasadnicze.

Gdyby malarstwo przedstawieniowe zgromadzić w osobnej sali — widzowie powinni nosić kapelusze z kwiatami, długie suknie, meloniki i laski ze srebrną galką. Taka publiczność przed siedemdziesięciu laty byłaby pewnie mocno zaskoczona nadmiarem silnych wrażeń. Dziś jednak nieznana maniera postimpresjonistyczna jest jedynie świadectwem nieporadności. Niektóre płótna wyglądają na dowieciny parodie wielkich Francuzów, inne budzą współczucie dla zniewolonego akademickiego poprawności autora. Co smutniejsze — to wyraźnie słabsze niż np. w zeszłorocznym salonie prace doświadczonych i uznanych malarzy, a także młdy start młodych. Trudno pojąć, co się stało Wacławowi Twardowskiemu, Zygmuntowi Gromadzińskiemu, Krystynie Bajon-skiej, i innym pejzażystom czy „martwym naturystom”.

Na wystawie zresztą szaleją oba te doszedznie wyeksplloatowane tematy. Oko ślizga się z horyzontu na horyzont, z butelki na butelkę nie znajdując chwili satysfakcji. W powszechnej przeciętności nawet nieco naiwne „Światła” Wandy Przelaskowskiej ujmuja prostotą, próbą kompozycji, konsekwencją kolorystyczną; nawet niezbyt oryginalny „Pejzaż wieczorny” Stanisława Koniecznego jest przynajmniej przykładem wyboru mniej opatrzonej konwencji i rezygnacji z podejrzanej nastrojowości na rzecz formalnej dyscypliny. A przecież jeszcze rok temu te prace nie wyróżniałyby się w „salonie”.

Prawda, jest również na wystawie malarstwo abstrakcyjne. Ale jakie? Mgła, uczucie, od jasnej kompozycji, od jakiegokolwiek odpowiedzialności formalnej, kapryśne kokietywanie dowolnością, rzekoma głębia „informel” lub szkolna geometria. Nawet Jerzy Rybacz, nawet Janusz Bersz — choć obaj (zwłaszcza żółty obraz Bersza) są wytyczniami na wystawie — nie przypominają sobie sprzed roku.

Zwykle ostatnią bronią malarza w impasie twórczym są tzw. „poszukiwania kolorystyczne”. Nawet tego zabrakło. Na ścianach wokół to samo: banalne łamane kolory, nieustannie korygowane na płótnie, rozbite w przypadkowych dotknięciach, rzadko znajdując ułamek płaszczyzny lub odpowiedni kontrast żeby się w ogóle pokazać. Wygląda na to, że większość prac powstała w ostatnich nocach przed wernisażem i że stanowi cały dorobek autorów. Niestety, wiele przyczyn sprawia, że malarze dzielą swój wysiłek między różnorodne zajęcia zaniebując najszlachetniejszą i najmniej opłacalną z technik. Kryzys poznańskiego malarstwa stoi w drzwiach „Odwachu”.

W grafice przynajmniej kilka zjawisk wybitnych: Bartłomiej Kurka, Zbigniew Kaja, Andrzej Kandziora, Tadeusz Kościelniak, Andrzej Jeziorowski, Ewa Pruska. Ciekawe, że odkrywcze widzenie świata należy do grafików. Ich swoboda wyobraźni, celność skrótu, propozycje intelektualne przewyższają o klasę malarzy w jesiennym Salonie.

Parę rzeźb i dwa talerze, to bardzo niewiele, jak na dorobek twórcy pozostałych dziedzin plastyki i chyba tylko tyle można o nich powiedzieć z perspektywy wystawy.

Juliusz Burski

GŁOS CZYTELNIKÓW

GDZIE TU
OSZCZĘDNOŚĆ?

Przed dwoma laty, w domu przy ul. Słowackiego 38 gdzie zamieszkuje, przerobiono instalację elektryczną. Od tego czasu w okresie zimowym część mieszkań oraz klatki schodowe, co kilka dni pozbawione są prądu. Niekiedy przystawione ciemności egipskie obejmują cały dom. Przypuszczalnie instalacja elektryczna jest wadliwie założona, gdyż — jak stwierdziłem — mankamenty te nie mają nic wspólnego z wyłączaniem prądu.

Jakiegokolwiek interwencje w Zarządzie Budynków Mieszkalnych nie dają żadnych wyników. Również dozorca tym się nie przejmuje, bo w jego mieszkaniu światło nie gaśnie. Tymczasem ten stan rzeczy obrzydza nam życie, nie mówiąc już o uniemożliwieniu korzystania z radia czy telewizji. Muszę dodać, że również w niedzielę zostajemy pozbawieni światła”.

Mieszkańcy ul. Słowackiego 38 (nazwiska znane redakcji) Adresując ten list do MZBM, wyrażamy jedynie przekonanie, że pracownicy tego Zarządu na pewno nie życzyliby sobie samym stałego niemal przebywania w domu bez światła.

3-15 stycznia generalna próba przed Spisem Powszechnym

W przyszłym roku odbędzie się w całej Polsce Narodowy Spis Powszechny. Obecnie trwają intensywne prace przygotowawcze. Jak informuje pełnomocnik Głównego Urzędu Statystycznego na Poznań — kier. Wydz. Statystyki PRN mgr Ziółek, w początkach stycznia odbędzie się w naszym mieście próba generalna spisu.

Wybrano w każdej dzielnicy Poznania po jednym z obwodów, gdzie odbędzie się próbny spis. W dniu 2 stycznia zgłoszą się do mieszkańców wybranych obwodów rachmistrze spisu, rozdadzą ulotki mieszkańcom i ustalą godziny przybycia po odpowiedzi.

Próba ma wykazać jasność, celowość i jakość ustalonych w formularzach pytań. Pytania obejmują zagadnienia dotyczące wieku, płci, miejsca pracy, wykształcenia, warunków mieszkaniowych itp.

Apelujemy do mieszkańców, aby rachmistrzom spisowym udzielić jak najdalej idącej pomocy. (na)



„Mistrzyni” — to chyba zbyt mocno powiedziane. Na pewno jednak wśród 13 uczestniczek i uczestników czeladniczego egzaminu fryzjerskiego, jaki odbył się w poniedziałek w sali Izby Rzemieślniczej, znajdowały się przyszłe mistrzynie grzebienia. Niektóre fryzury były wprost „na medal”. Modelki również... Kto nie wierzy, niech obejrzy zdjęcie K. Przychodkiego. (ak)

Wielka gra

Wiadomo, że teoria bez praktyki niewiele znaczy. Wychoząc z tego założenia, TOPL-owcy zorganizowali na terenie dyrekcji Poczty i Telekomunikacji „Wielką grę wojenną”. Nazwa przypominała nieco indyjski tomahawk i pióropusz, ale oczywiście okazało się, że nie z tych rzeczy. Byli natomiast drużyny, w odzieży ochronnej, z odpowiednim sprzętem. Drużyny p.-pożarowe, sanitarne i inne. Sama gra a raczej ćwiczenia przypominały realizację filmowego scenariusza.

Schron. Nalot nieprzyjacielskich samolotów. Bombardowanie. Strażacy w akcji. Zabezpieczenie niewypału. Drużyna sanitarna udziela pierwszej pomocy itd. itp.

Ćwiczenia zakończyły się oświadczeniem, podczas którego wyknięto błędy i dokonano ogólnej oceny „egzaminowanych”. Krótko mówiąc, można ich pochwalić za ofiarność, dobre opanowanie teorii i niezłe jej stosowanie w praktyce. Wydaje się więc, że inne organizacje TOPL-owskie mogłyby również zorganizować podobne ćwiczenia. Nie zawadzi raz po raz sprawdzić praktyczne rezultaty szkolenia. (y)

Słuszny postulat

Wśród wielu listów oceniających naszą pracę znajdują się i pochwały i nagany. Pisze nam np. jeden z rencistów, że prasa, a szczególnie nasza gazeta, powinna się już dawno zająć sprawą przynależności rencistów do teatru i imprez sportowych. I ma rację, bo jeżeli w kinach zniżki takie obowiązują, to dlaczego nie miałyby być podobnie w teatrach i na boiskach. Wprawdzie „Głos” pisał wiele razy o blaskach i cieniach życia emerytów i rencistów, ale tego postulatu nie stawialiśmy.

Zyczenie naszego Czytelnika dajemy pod rozwagę dyrekcji teatrów — szczególnie tam, gdzie widownia nie zawsze jest wypełniona oraz władzom sportowym. (az)

Powstały hurtownie zaopatrzenia rzemiosła

Staraniem rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu oraz samorządu gospodarczego rzemiosła powstała ostatnio w Bydgoszczy Wojewódzka Hurtownia Zaopatrzenia Rzemiosła.

Obroty na rok 1960 ustalono na kwotę 36 mln. zł. Hurtownia pobierać będzie za dostarczone surowce w skórze — 30 proc. od marży detalicznej, w innych towarach — 40 procent.

Podobne zebranie odbyło się w Poznaniu. Obroty tej hurtowni wynieść mają w przyszłym roku 45 mln. zł. Ustalono marżę 40 proc.

Związek Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu zajmie się w przyszłości organizowaniem — poprzez rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu — zbywaniem towarów wytwarzanych przez członków spółdzielni. Drugim zadaniem będzie rozszerzenie przez spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu usług na rzecz ludności miast i wsi. (na)

ZTEK konsensów

Zepsuta dzwignia

Wiadomo, że reklama to ogłoszenie, plakat itp. rekwizyty, których celem jest zainteresowanie klienta i dokładne poinformowanie go o jakimś towarze, imprezie, książce... Reklamowanie (ponoć — dzwignia handlu) z reguły pociąga za sobą wydatki. Reklama powinna więc być rzeczywiście... reklamą, a ponadto dotyczyć towaru, który można bez trudu kupić. Po co te truizmy? Ano, posłuchajcie.

Istnieje w Poznaniu przy ul. Chelmońskiego kino „Miniaturka”. Przed nim, w celach reklamowych, ustawiono dwuczęściową gablotkę z napisami: „Program bieżący” i „Program następny”. Wszystko byłoby o k., gdyby nie fakt, że pod koniec ub. tygodnia pod napisem „Program bieżący” umieszczono afisz filmu „Ania czy Mania”, a na tymże afiszu przytwierdzono kartkę: „Program następny”. Podobnie spreparowano reklamę dotyczącą filmu „Uśmiech nocy”.

W sumie była to rzadko spotykana dezinformacja, łamięciówka. W każdym razie nie reklama. (ak)

Pracownicy poszukiwani

Konserwatorów gaśnic — z uprawnieniami (co najmniej dwutygodniowy kurs w zakresie obsługi gaśnic i agregatów) na teren całego województwa, zaangażuje od dnia 1. 1. 1960 r. Związek Ochotniczych Straży Pożarnych — Okręg Wojewódzki — Zakład Usługowo-Produkcyjny. Zgłoszenie osobiste lub pisemne: Poznań, ul. Masztalarska nr 3. 39493g

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „OCHRONA OBIEKTÓW” W POZNANIU

zawiadamia

uprzejmie Szanownych P. T. Klientów

że z dniem 1 stycznia 1960 r. zostanie uruchomiony nowy Oddział Terenowy Poznań III, obejmujący swym zasięgiem dzielnicę Poznań-Stare Miasto. Siedziba Oddziału mieścić się będzie w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak nr 2, telefon 634-42, wewn. 19. K9461

CHOROBY WRZODOWA
ŻOŁĄDKA I NADKWASOTĘ

LECZY
SKUTECZNIE

„PROACID”

w tabletkach — do nabycia w aptekach!

SPÓŁDZIELNIA PRACY
FARMACEUTYCZNO - CHEMICZNA
„ZIOŁOLEK”
POZNAŃ, ULICA GARBARY 96
K9419

Praca

Pomoc domowa stała
przyjmę. Solna 1, I ptr.
39465g

Uczeń stolarski potrzebny.
Stolarnia Poznań, Za
Bramką 7. 39505g

Inteligentną panią do pi-
sania na maszynie zatrud-
ni przedsiębiorstwo w po-
wiecie. Pokój służbowy,
całodzienne wyżywienie,
dobre wynagrodzenie. O-
ferty: Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
32964p.

Pomoc domowa dochodzą-
ca samodzielnie potrzebna.
Warunki do omówienia.
Szyszkowskiego 15 m. 3a.
39644g

Sprzedaz

Samochód „Warszawa” za-
mienię na „Moskwicę”,
względnie sprzedam. Pnie-
wy, Strzelecka 26, telefon
nr 16. 32903p

Sprzedam powózkę ogu-
mioną oraz szory. Grze-
kowiak, Nialek Wielki 15,
poczta i pow. Wolsztyn.
32902p

W dniu 27 grudnia 1959 r. zmarł, po długich
cierpieniach, śp.

Juliusz Chodacki

aktor Teatru Satyry.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 grudnia br.,
o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Gór-
czyźnie.

RADA ZAKŁADOWA ZZPIA PRZY PPIE
DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
39680g

✠

Dnia 27 grudnia 1959 r. zmarł po długich cier-
pieniach, nasz zany Kolega, współzałożyciel
Wielkopolskiego Klubu Filatelistów i długoletni
członek Zarządu Oddziału Poznańskiego Polskie-
go Związku Filatelistów

Józef Tucholka

odznaczony złotą odznaką P. Z. F.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o go-
dzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!

POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW
ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO
39628g

✠

W dniu 27 grudnia 1959 r. zmarł, w wieku
lat 54, po 36 latach pracy w Państwowym Za-
kładzie Ubezpieczeń, śp.

Józef Tucholka

b. kierownik Referatu Ubezpieczeń Osobowych.
W Zmarłym straciłmy szczerego i serdecz-
nego Kolegę oraz nieodżałowanego i wzorowego
współpracownika. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm., o go-
dzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Zakładowa Zarząd Koła Sportowego
Pracownicy
PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ
W POZNANIU
39636g

✠

Dnia 28 grudnia 1959 r. zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach, namaszc-
zony Olejami św., mój najukochańszy mąż i naj-
droższy brat, szwagier, wuj, kuzyn i zięć, przeżywszy lat 67, śp.

Tadeusz Splitt

przemysławiec.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w dniu 31 bm.,
o godzinie 9 w kościele parafialnym Św. Wojciecha w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10,50 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z CÓRECZKĄ I RODZINĄ

Poznań, św. Wojciecha 28, Ostrów, Gniezno.
39611g

Serdeczne życzenia
Szcześliwego
Nowego Roku
Szanownym Konsumentom
składa
załoga i dyrekcja
Kawiarni „W—Z”

K9486

UWAGA!

HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

CENTRALA SUROWCÓW WŁÓKIEN. I SKÓRZANYCH
WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ W POZNANIU, ul. Szyperska 1

zawiadamia

że od 15 grudnia 1959 r. wprowadzone zostały nowe warunki
techniczne i ceny na skóry z norek, które uwzględniają poza
klasą, kolor, długość i piec.

Punkt skupu dla dostawców niezorganizowanych mieści się
w Poznaniu, przy ul. Garbary 59.

Punkt skupu dla dostawców zorganizowanych przez Związki Ho-
dowców czynny jest w Poznaniu-Zegrzu, przy ul. Obotryckiej
(Fort II) w poniedziałki, wtorki i środy w godzinach od 8,00
do 13,00.

Od dnia 1. I. 1960 r. hodowcy zobowiązani są przedłożyć
przy sprzedaży skór świadectwo zdrowotności ubitych zwie-
rząt, wystawione przez lekarza weterynarii.

K9479

Nieruchomości

Kilka parcel (Przeźmiero-
wo przedmieście Pozna-
nia) dołowna zabudowa od
15.000 zł na dogodnych wa-
runkach spłaty sprzeda
spiesznie Krzesiński, Po-
znań, Świerczewskiego 1.
39553g

Wszelkie nieruchomości
polecą-poszukuje udziela-
jąc fachowych i prawnych
porad „Fortuna”, Poznań,
Ratajczaka 30. 37814g

Sprzedam dom dwupię-
trowy w Szamotułach, ce-
na przystępna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 39419g.

Zguby

Unieważnia się zgubiona
pieczęć następującej tre-
ści: „Ruch Szamotuły”.
Punkt sprzedaży nr 282”.
Helena Czapracka, Otoro-
wo, pow. Szamotuły.
32772g

✠

W dniu 28 grudnia 1959 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarł, nasz najukochańszy
matka, droga teściowa i babcia, przeżywszy
lat 75, śp.

Stanisława Orzeł

z domu Karnabal.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o go-
dzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
SYNOWIE I CORKI Z RODZINAMI

✠

Dnia 28 grudnia 1959 r. zmarł nagle, namaszc-
zony Olejami św., przeżywszy lat 61, mój naj-
droższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz naj-
lepszego ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek i wu-
jek, śp.

Julian Czarnecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o go-
dzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

39672g

✠

Dnia 29 grudnia 1959 r. odszedł od nas, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 33,
mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatulek,
jeden zięć i siostrzeniec, śp.

Wiesław Szymanowicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W ciężkim żalu pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Puszczykowo.
39677g

✠

Doszła nas smutna wiadomość, że dnia 27 listopada 1959 r. zmarł w Anglii,
w 63 roku życia, po długiej chorobie, nasz kochany brat, szwagier i stryj,
oficer Sztabu Gen. kampanii wrześniowej 1939 r., śp.

pplk dypl. Czesław Konwerski

kawaler orderu Virtuti Militari, odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzy-
żami Walecznych, uczestnik Powst. Wielkop., dowódca oddziału Wielkie
Strzelce w Powstaniu Śląskim, jeden z dowódców ostatniej samodzielnej
grupy operacyjnej „Polesie” w roku 1939.

Nie dany nam było uczestniczyć w ostatniej Jego drodze.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4 stycznia 1960 r. w kościele
Św. Wojciecha o godzinie 8.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
pogrążeni w żalobie

SIOSTRA, BRAT Z ŻONĄ I DZIEĆMI

Poznań, Składowa 12.
39513g

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

ZAWIADAMIA

że płatność składki ubezpieczeniowej za rok 1960 z tytułu
obowiązkowych ubezpieczeń została
rozłożona na dwie raty

termin płatności I raty w wy-
sokości 75 procent całej na-
leżności za 1960 rok przypada
w STYCZNIU

termin płatności II raty w
wysokości 25 proc. całej na-
leżności za 1960 rok przypada
w SIERPNIU

Odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo
ubezpieczonym mieniu Państwowego Zakładu Ubez-
pieczeń wypłaca z funduszy powstałych ze skła-
dek i dlatego terminowe opłacanie składek jest
obowiązkiem, którego wykonanie zapewnia ubez-
pieczonym otrzymanie odszkodowania w wypad-
ku szkody.

Od składek nieuiszczonych w terminie będą pobierane do-
datki za zwłokę. Nieopłacanie składek za obowiązkowe ubez-
pieczenie pociągnie za sobą wdrożenie postępowania egze-
kucyjnego i narazi płatnika na dodatkowe koszty.

K9401

Powołane zarządzeniem Ministerstwa Kultury i Sztuki
PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZO - HANDLOWE
DRUKÓW AKCYDENSOWYCH
W POZNANIU, ulica Wielka 20

ZAWIADAMIA

że przejęło była Centralę Wydawniczą Druków — Baza To-
warowa w Poznaniu, w dotychczasowym zakresie i zasięgu
działania. Adresy punktów sprzedaży i placówek tereno-
wych oraz numery telefonów pozostają bez zmian.

K9483

Przetargi — Komunikaty

Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy
Poznań, ul. Grobla 10 ogłasza przetarg na roz-
biórkę i sprzedaż materiałów z rozbiórki nastę-
pujących budynków: 1. stodoły — ściany mro-
wane, dach drewniany — kubatura 1425 m³. 2.
murowane piwnicy — kubatura 162 m³. 3. bu-
dynku gospodarczego, murowanego — kubatura
455 m³. 4. stajni — kubatura 115 m³. W przetar-
gu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty w za-
pieczętowanych kopertach należy składać w se-
kretariacie przedsiębiorstwa do dnia 4 stycznia
1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 stycznia
1960 r. o godz. 9 w świetlicy przedsiębiorstwa.
Szczegółowych informacji udziela Dział Inwe-
stycji Poznań, ul. Janickiego (budowa) telefon
502-35. K9308

✠

Dnia 28 grudnia br.,
zasnął w Bogu, opa-
trzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 90,
śp.

Władysław Gaj

z domu Stanowska

Pogrzeb odbędzie się
w czwartek, 31 bm., o go-
dzinie 10,30 z kapli-
cy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążona
OPIEKUNKA
39665g

✠

Dnia 28 grudnia br.,
zmarł, przeżywszy lat
65, nasz najukochań-
szy matka, teściowa
i babcia, śp.

Zuzanna
Osiecka

Pogrzeb odbędzie się
w środę, 30 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy
cmentarnej na Zegrzu.

W głębokim smutku
pogrążona
RODZINA
39651g

✠

Dnia 28 grudnia 1959 r. zmarł nagle, przeżywszy
lat 55, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, nasz ukochany ojciec, niezapom-
niany dziadek i nieodżałowany szwagier, śp.

Jan Mazankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm., o go-
dzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Winlarach.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

39627g

✠

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego męża,
ojca, brata, teścia i dziadka, śp.

Franciszka Rataja

odprawiona zostanie msza św. w piątek, 1 stycz-
nia 1960 r., o godzinie 7,30 w kościele parafii
Świętej, w sobotę, dnia 2 stycznia 1960 r.,
o godzinie 7,30 w kościele Św. Rocha.

O tym zawiadamiają

ZONA Z CORKAMI I RODZINĄ

39612g

✠

Dnia 28 grudnia 1959 r. zmarł pracownik na-
szego Zakładu, śp.

Jan Mazankiewicz

W Zmarłym straciłmy obowiązkowego pra-
cownika i oddanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja
ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO POZNAŃ-MIASTO
K9484

✠

Dnia 27 grudnia 1959 r. zmarł długoletni pra-
cownik, naszego Zakładu, śp.

Bolesław Radziszewski

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenio-
nego pracownika oraz niezapomnianego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja
ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO POZNAŃ-MIASTO
K9485

✠

Dnia 28 grudnia 1959 r. zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach, namaszc-
zony Olejami św., mój najukochańszy mąż i naj-
droższy brat, szwagier, wuj, kuzyn i zięć, przeżywszy lat 67, śp.

Tadeusz Splitt

przemysławiec.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w dniu 31 bm.,
o godzinie 9 w kościele parafialnym Św. Wojciecha w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10,50 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z CÓRECZKĄ I RODZINĄ

Poznań, św. Wojciecha 28, Ostrów, Gniezno.
39611g

✠

W niedzielnym wydaniu naszego pisma w
dziale ogłoszeń, ukazał się nekrolog, śp.

Władysław Pieszaka

w którym mylnie wydrukowano dzień pogrzebu.
Winno być: pogrzeb odbędzie się w niedzielę,
27 bm., o godzinie 15,15.

Za błąd i wynikłe z tego powodu przykrości
przepraszamy Rodzinę, Krewnych i Znajomych
Zmarłego.

39522g

Gospodarka dla wszystkich

Nareszcie handel?

Mimo, iż w Poznaniu i województwie wiele przedsiębiorstw handlowych wykonało roczne plany sprzedaży, handlowcy zaczynają się niepokoić. W listopadzie i grudniu wystąpiło zjawisko relatywnego spadku obrotów. Jeśli będzie ono utrzymywać się w następnych miesiącach — trudno będzie handlowcom i gastronomikom wykonać zwiększone na przyszły rok plany obrotów.

Co należy robić aby szerszym frontem wychodzić naprzeciw życzeniom klienta? Aby zachęcić go do kupna? — oto główne pytania, na które starali się znaleźć odpowiedź uczestnicy ostatniego plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Gastronomii w Poznaniu.

Gdzie nr 44?

Zakładając słusznie, iż ceną tralnym zagadnieniem będzie dostawa atrakcyjnych towarów na półki sklepowe — organizatorzy zaprosili na plenum miejscowych producentów i kolegów ze związków zawodowych branż przemysłowych. Ci stawili się co prawda dość licznie, lecz... milczeli jak zakleci. Nie pomogli nawet świadome „prowokacje” pod ich adresem w postaci długich wykazów wyrobów, których klienci w sklepach na próżno poszukują (a które przemysł mógłby bez wielkiego trudu dostarczać). Na przykład: trzonków do siekier i młotków, modnych guzików, szerszego wyboru torebek damskich z plastiku, o dzieży dla dzieci w wieku do 15 lat, modnych sukien itp. Nawet takiej drobnostki, jaką jest opaska żałobna — w sklepie uspołecznionym nie kupisz.

Nie brakło przy tym akcentów humorystycznych. Oto w pewnym momencie powstał ze swego miejsca najwięksi chybba w Poznaniu „potentat handlowy” — p. W. Domino i skłaniając głowę w kierunku ław producentów przeproszał zebranych, że przybył na naradę w koszuli nieco „nietęgo”, ale niestety w żadnym sklepie nie mógł kupić 44 numeru!

Można nie pić

Na spadek obrotów narzekają także gastronomicy. Nie ma już dawnego ruchu w restauracjach i barach. Ludzie piją mniej wódki, mniej konsumują „śledzikowych” za kasek. Klientów przybywa na tomiast tanim barom i restauracjom z dużym wyborem potraw. Wyliminowanie wódczanego utargu z prowizji kelnerskich i wprowadzenie w to miejsce niewysokiego ry-

czajtu, zwiększyło zainteresowanie kelnerów rozwojem produkcji własnej kuchni. Gość, który mniej pije a więcej konsumuje — zaczyna być mile widziany. Jak to się czasy zmieniają!

Omawiając sposoby zwiększenia przyszłorocznych zadań handlowcy i gastronomicy doszli do zgodnego wniosku, iż trzeba w całej rozciągłości przyjąć zasadę: „Nasz klient — nasz pan!” I to z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Fantazja

Jak to ma wyglądać w praktyce, opowiadał jeden z dyskutantów na przykładzie handlu motocyklami. — Klient, jeśli ma naturalnie prawo jazdy, powinien ze sklepu do domu już jechać motocyklem, a nie prowadzić go jak wołu. Obsługa sklepu powinna na oczach klienta sprawdzić działanie wszystkich mechanizmów w motocyklu, poinformować o sposobach konserwacji, dołączyć kompletny zestaw części zapasowych, wręczyć klientowi papiery a na motorze zawiesić tablicę rejestracyjną, wlać do baku tyle benzyny żeby starczyło na dojazd do domu lub najbliższej stacji benzynowej, wyprowadzić motor na ulicę, zapalić, wyregulować i grzecznie powiedzieć: — Służę uprzejmie. Może pan wsiaść i jechać! Jeśli coś nie będzie w motorze „grać”, prosimy do nas. Z miejsca załatwimy co trzeba. Ma pan przecież gwarancję!

Wzruszenie człowieka ogarnia na samą myśl o takim handlu, gdyż jeszcze wczoraj było się szczęśliwym, że kupując kota w worku...

A swoją drogą „odkrywczość” niektórych propozycji budzi niewesołe refleksje.

Piotr Chojnacki

Kuzniecow-Johansson-Piatkowski najlepszymi sportowcami Europy

Ankieta Polskiej Agencji Prasowej

W zorem ubiegłego roku redakcja sportowa Polskiej Agencji Prasowej przeprowadziła ankietę na 10 najlepszych sportowców Europy w 1959 r. W ankiecie wzięły udział prawie wszystkie europejskie agencje prasowe.

Zdecydowane zwycięstwo w ankiecie PAP odniósł Wasyl Kuzniecow, który w tym roku ustanowił znakomity rekord świata w najtrudniejszej konkurencji lekkoatletycznej — 10-boju.

A oto lista pozostałych 9 najlepszych sportowców Europy 1959 roku:

2. Ingemar Johansson (Szwecja) — 77 pkt.; zawodowy bokser, mistrz świata w wadze. W tym roku przełamał on długoczną hegemonię amerykańską.

3. Edmund Piątkowski (Polska) — 73 pkt.; rekordzista świata w rzucie dyskiem. Jego wynik 59,91 m.

4—5. Jolanta Balas (Rumunia) — 72 pkt.; rekordzistka świata w skoku wzwyż. Martin Lauer (NRF) — 72 pkt.; rekordzista świata w biegu na 110 m ppi.

6. Gustaw Schur (NRD) — 71 pkt.; dwukrotny amatorski mistrz świata w kolarstwie szosowym. Dwa razy triumfował w Wyścigu Pokoju.

7. Dan Waern (Szwecja) — 71 pkt.; rekordzista świata w biegu na 1.000 m.

8. Juhani Jaerwinen (Finlandia) — 40 pkt.; aktualny mistrz świata w wieloboju łyżwiarskim.

9. Igor Nowikow (ZSRR) —

Dzisiaj mecz Warta - Vasutas

Koszykarze II-ligowej Warty spotkają się dziś w interesującym meczu z czołową (zajmującą aktualnie czwarte miejsce w I lidze węgierskiej) drużyną budapeszteńską SC Vasutas. Koszykarze węgierscy przyjechali do Poznania na zaproszenie Zakładów „Cegielskiego”. Spotkanie to odbędzie się w sali przy ul. Marcejskiej, nie jak podał „Gazeta Poznańska” — o g. 18, lecz o godz. 18.30. (i)

30 pkt; aktualny mistrz świata w 5-boju nowoczesnym. Tytuł ten zdobył już kilkakrotnie.

10—11. Alfredo di Stefano (Hiszpania) — 23 pkt.; znakomity napastnik Realu (Madryt), uznany za czołowego piłkarza świata. Juri Titow (ZSRR) — 23 pkt.; czołowy gimnastyk świata, medalista olimpijski.

Carol Heiss, mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie, podczas treningu w Nowym Jorku. Będzie ona broniła swego tytułu w czasie Olimpiady w Squaw Valley.

Pot. — CAF

Maraton dla zdrowia czy ambicji

Lekarze o najbardziej wyczerpującym biegu

Nasza pieśń nie zna waszych uniesień i wieszczę Inny sztandar nas zwołał i na czołach legł, — My sławimy natchnienie, muskuły i przestrzeń, Serce, co maratoński wytrzyma bieg.

— pisze w „Laurze Olimpijskiej” poeta Kazimierz Wierzyński. Zresztą nie on sam wyraża się w superlatywach o biegu maratońskim, bez którego nie odbyły się żadne dotychczas olimpiady.

PODNIOSŁY BIEG

Bieg maratoński jest najbardziej podniosłym punktem olimpiady.

Kiedy na Igrzyskach w 1952 roku w Helsinkach, fenomenalny biegacz czechosłowacki EMIL ZATOPEK wbiegł na stadion stutysięczny tłum samorutnie



Carol Heiss, mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie, podczas treningu w Nowym Jorku. Będzie ona broniła swego tytułu w czasie Olimpiady w Squaw Valley.

Pot. — CAF

wiania szczególnie wyczerpującego biegu maratońskiego.

„LUDZIE CZY KONIE?”

Przed trzydziestu laty w wychodzącym w Poznaniu miesięczniku „Wychowanie Fizyczne” pod redakcją prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Eugeniusza Piaseckiego, nieznanemu autorowi wypowiada się przeciwko biegom maratońskim.

W artykule pod tytułem „Ludzie czy konie? Sport, zdrowie i bieg... maratońskie” — czytamy m. in.:

„Najzdrowszy pod słońcem człowiek nie jest oczywiście w stanie przebiec tej drogi (42,195 km) bez uszczerbku dla swojego zdrowia. Organizm ludzki nie jest przystosowany i nie może najgorliwszym treningiem być wyćwiczony do biegu ponad czterdzieści kilometrów. Chorobliwa ambicja ludzi o końskim właśnie zdrowiu, podsycona tzw. sportową ambicją doprowadza do tego, że rok rocznie dziesiątki ludzi, wybornych niejednokrotnie pod względem rozwoju fizycznego, niszczy sobie systematycznie i celowo swój organizm, a w pierwszym rzędzie serce i aparaturę ruchową, doprowadzając do rekordowego pod względem szybkości starzenia się. Potwierdziły to liczne badania patologiczne. Maraton, to objaw chorej ambicji XX wieku.”

ZA DUŻO STARTÓW

Cytujemy najbardziej zdecydowane głosy lekarzy, chociaż zdania wśród nich są podzielone. Prawdą jest jednak niewątpliwie, iż biegi maratońskie nie służą zdrowiu sportowców.

Najprostszym sposobem byłoby wydanie zakazu uprawiania tej wyczerpującej konkurencji. Trudno jednak przypuszczać, iż wyraża na to zgodę organizatorzy przede wszystkim olimpiad z którymi biegi maratońskie są historycznie związane. Należałoby jednak pomyśleć co najmniej nad poważnym ograniczeniem startów maratończyków.

Opr. Tadeusz Paczkowski

Kadra młodych koszykarzy

W dniach 4—6 stycznia 1960 r. odbędzie się — jak wiadomo — II międzynarodowy turniej młodych koszykarzy organizowany przez PZKosz, Związek Młodzieży Socjalistycznej i „Sztandar Młodych”. Turniej juniorów o puchar przechodni „Sztandaru Młodych” odbędzie się w Krakowie w hali Wisły; turniej juniorek o puchar przechodni ZMS odbędzie się w Poznaniu w hali Lecha. W turniejach obok zespołów polskich wezmą udział drużyny CSR, Węgier i ewentualnie Litwy. PZKosz powołał już kadry młodzieżowe, która rozpoczęła przygotowania. W skład kadry weszli: juniorzy — Drews, Likierski, Grabowski, Kręglewski, Kowalczyk, Kwiatkowski, Łankiewicz, Kurzyca, Perepczenko, Suski, Lipski, Dąkowski, Kargul, Perka; juniorki — Janiszewska, Lewowska, Bednarek, Sowińska, Majewska, Stein, Jalocho, Szymańska, Drab, Kozłowska, Gmitrzak, Sala, Mikulska, Z. Pabianczyk. (PAP)

Grudzień	Imieniny
30	Eugeniusza, Seweryna
środa	Słońce: wsch.: g. 7.46 zach.: g. 15.31

Teatry

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczyraja”;
POLSKI — g. 19 „Fircyk w złotych”;
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”;
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”;
MARCINEK — godz. 11 „Dziadek Zmruż-Oczko”;
W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Romans z wodewilu”;

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20 „Ojciec narzeczonej” (ameryk.);
BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Cafe pod Minogą” (polski, 18 l.);
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Niebezpieczna przesyłka” (franc., 14 l.);
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Śnieg Kilimandżaro” (amerykański, 16 l.);
HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dr Corda aresztowany” (niem., 18 l.);
MALTA — g. od 16—20 „Młodzi przyjaciele” (włoski, 10 l.);
MINIATURKA — godz. 18 i 20.15 „Uśmiech nocy” (szwedzki, 18 l.);
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Książka Myszkin” (franc., 16 l.);
OSIEDLE — g. od 16—20 „Trzecia licealna” (włoski, 14 l.);
PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Siódma pieczęć” (szwedzki, 16 l.);
PIAST — g. 17 i 19 „Marynarz z „Komety” (radz., 12 l.);
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Na wschód od Edenu” (ameryk., 18 l.);
SCALA — g. od 16—20 „Los człowieka” (radz., 16 l.);
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Morderca mimo woli” (jap., 18 l.);
TECZA — g. od 16—20 „Lunatyk” (franc., 7 l.);
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Awantura o Basie” (polski, 7 l.);
WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Prawo jest prawem” (franc., 16 l.);
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —

g. 17 i 19.15 „Film bez tytułu” (niem., 16 l.);
WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Guendalina” (włoski, 10 l.);
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Bezkrzesne horyzonty” (franc., 12 l.);
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. od 9—21 „USA — rok 1958”;

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO — Lech: „Cafe pod Minogą” (polski, 18 l.); Polonia — „W okopach Stalingradu” (radz., 12 l.); KALISZ — Syrena: „Trzynasty komisariat” (czeski, 18 lat); Stylowe — „Między niebem a ziemią” (czeski, 14 l.); Wołność — „Atomowa kaczka” (ang., 12 l.); LESZNO — Panorama: „Louis Armstrong” (USA, 12 l.); OSTROW — Roma: „Rekord Annie” (USA, 12 l.); Słońce — „W rytmie rock and roll” (ang., 16 l.); PILA — Iskra: „Sny w szufladzie” (włoski, 14 l.);

Radio

PROGRAM I
7.25 — muzyka; 8.06 — przegląd prasy; 8.35 — muz. i aktualn.; 9 — dla dzieci; 9.30 — polska muz. popularna; 10 — powstanie PPR; 10.10 — konc. ork. wrocł. PR; 11 — muzyka baletowa; 11.30 — zesp. i ork. rozr.; 12.04 — muz. lud. różnych narodów; 12.35 — ork. rozr.; 13 — „Z różnych stron”; 14.05 — muz. dla wszystkich; 15.05 — utwory skrzypce. kompoz. rosyjskich; 15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — gra zesp. W. Kazaneckiego; 16.40 — „W dojrzeniu Ody”; 17 — dla młodzieży szkolnej; 17.35 — „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”; 18.05 — „Najbliższy krewny”; 18.25 — konc. ork. PR w Krakowie; 19.05 — „Co jest główną przyczyną zmian pogody”; 19.15 — dla młodzieży wiejskiej; 19.30 — piękne głosy; 20.26 — sport; 20.30 — tańce lud. z Kieleckiego; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — pięć minut o wychowaniu; 21 — konc. chopinowski; 21.35 — radioproblemy; 21.45 — przegląd filmowy „Kamera”; 22.15 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

7.50 — muzyka; 8.15 — kurs jez. rosyjskiego; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — konc. solistów; 9.05 — muz. rozr.; 9.35 — muzyka; 10 — rumuńska muz. symfon.; 10.45 — „Spotkanie” — fragm. książki Krzywickiej; 11 — śpiewamy pieśni i piosenki; 11.30 — zesp. i ork. rozr.; 15.10 — konc. chóru Rozgł. Wrocł. PR; 15.30 — „Błękitna sztafeta”;

16 — muz. tan.; 16.25 — rewia piosenek 1959; 17.35 — sport; 17.40 — muzyka przy świetle księżyca; 18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 — F. J. S. Teatru PR — „Kapitan Kor”; 21.27 — sport; 21.40 — gra ork. tan. E. Czernego; 22.10 — kwadras muzyczny K. Stromenga; 22.25 — muz. tan.; 22.40 — nastrojowe mel. w wyk. ork. Delfa von der Linden; 22.50 — „Chemia istot żywych” część III; 23 — aud. kameralna; 23.31 — muz. tan.; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:
16.30 — „Przemyślenia Tomcia Palucha” — przedst. Teatru „Marcinek”; 17.35 — dla dzieci „Teatrzyk Violinek”; „Piątka z wyspy skarbowej”; 18.10 — film krótkometraż.; 18.35 — „Sztuka gotycka”; 19.30 — dziennik; 20 — teleturniej „Kółko i krzyżyk”; 20.30 — „Wielkopolskie obrachunki” — przed kamerą I sekret. KW PZPR — W. Kraśko; 20.45 — film fabul. prod. niem. — „Proces został odroczone”.

Wystawy

KLUB „OD NOWA” — godz. od 16 do 22 — wystawa grafiki Ewy Pruskiej;
CBWA „ODWACH” — godz. od 10 do 18 — Salon Jesiennego Związku Plastyków;
LOKAL SARP — godz. od 11—21 — Architektura Służby Zdrowia w USA;
BIBLIOTEKA UAM — g. od 8.30 do 17.30 — wystawa książki, fotografii i grafiki indyjskiej.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — koncert koled polskich — Chór Chłopców i Męski P. F. p. dyr. St. Stuligrosza.

Dyżury pełnią

SZPITAL KLIN. IM. ŚWIĘCIKIEGO (chir.), ul. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17;
SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (wewn.), ul. Mickiewicza 2, tel. nr 81-96;
WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY (chir. dziec. do lat 14), ul. Św. Józefa nr 8/9, tel. nr 512-96
A P T E K I : Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 42, Mazowiecka 12, Al. Marcinkowskiego 11 i Główna 53 (opr. p. a).



Wydawnictwo Poznańskie zajmuje chyba pierwsze miejsce w kraju, gdy chodzi o publikowanie prac o tematyce Ziemi Zachodnich. W ostatnim czasie wydało znów kilka interesujących pozycji z tego zakresu.

Jedną z nich sięga lat, stosunkowo niedawnych, a jednak bardzo słabo znanych, a mianowicie okresu 1935—1939. Książka nosi tytuł: „Dąbrówka pod okiem hitlerowskiego żandarma”. Gdzie leży ta miejscowość? Dawniejsze „Mieseritz” należy do Babimojszczyzny, w której przed wojną mieszkało wielu Polaków. Oczywiście — lata hitlerizmu oznaczały dla mieszkańców obszaru przygranicznego okres nasilonego do ostatecznych granic terroru. Omawiana książka ma tę szczególną wartość, że opiera się niemal wyłącznie na do kumentach hitlerowskich. Opracował i podał je do druku Wiktor Lemiesz. Warto dodać, że jest to już druga tego rodzaju pozycja Wydawnictwa Poznańskiego.

W ramach Biblioteki Lubuskiej ukazała się praca W. Fenrycha pt. „Nowa Marchia w dziejach politycznych Polski w XIII i XIV wieku”. Także ta pozycja nawiązuje do niemieckiego „Drang nach Osten”, oczywiście — w okresie znacznie wcześniejszym, będąc cennym przyczynkiem do historii Ziemi Lubuskiej.

Do kręgu „zachodnich nowości” Wydawnictwa Poznańskiego trzeba zaliczyć także dwa nowe zeszyty (nr 3 i 4) „Zapisów koszańskich”, redagowanych przez TRZZ i Polskie Towarzystwo Historyczne. „Zeszyty” zawierają ciekawe artykuły historyczne, również ciekawe legendy oraz bieżącą kronikę Koszańskiego.

J. B.